

Dziewięć dni czekaliśmy na kolejny występ Giallorossich. W niedzielne popołudnie zespół Romy zmierzy się na Stadio Friuli z Udinese. Bijący różne rekordy i będący liderem Serie A zespół Garcii, czeka kolejne nie lada wyzwanie. Roma zmierzy się bowiem z rywalem, który jest niepokonany w lidze na własnym boisku od 2 września zeszłego roku. Zapowiada się ciekawy mecz.

78 – tyle razy w szranki stawały między sobą, w Serie A, zespoły Udinese i Romy. 35 ze wspomnianych spotkań wygrali Giallorossi, 20 – Friulani, a 23 mecze zakończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 141 – 93 dla Romy). Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane na Stadio Friuli, zespoły dzielą się jak na razie idealnie zwycięstwami. Mają ich na koncie po 14. W ostatnim meczu w Udine padł remis 1-1. Na gola Lameli odpowiedział Muriel, a obydwie drużyny nie pokazały niczego nadzwyczajnego. Dużo ciekawiej było w pierwszej rundzie. Na Stadio Olimpico zespół Udinese wygrał 3-2, mimo iż to Roma uzyskała, w krótkim czasie, prowadzenie 2-0. Ogółem Zebretti odebrali więc Giallorossim w poprzednim sezonie pięć punktów. Zabrali też wówczas awans do europejskich pucharów. Udinese bowiem, po znakomitej końcówce sezonu (osiem wygranych z rzędu), zajęło piątą pozycję. Roma musiała zadowolić się szóstym miejscem i kolejnym brakiem awansu do pucharów.

Właśnie dzięki świetnej końcówce sezonu zespół Guidolina zyskiwał pozycję po pozycji, będąc pewnym piątego miejsca na kolejną rundę przed końcem sezonu. Start w Lidze Europejskiej okazał się jednak nieudany. Zespół Udinese odpadł w finałowej rundzie eliminacyjnej, w dwumeczu ze Slovanem Libere, przegrywając awans w pierwszym spotkaniu na własnym boisku. Drużyna mogła więc spokojnie wystartować w lidze. Tu zaczęło się od wyjazdowej porażki 1-2 z Lazio. Przegraną zespół Guidolina powetował sobie w drugiej kolejce, pokonując 3-1 na własnym boisku Parmę. Potem punkty Udinese odebrała na Stadio Friuli Bologna, a wyrównujący gol Di Natale padł na cztery minuty przed końcem. Później przyszła wyjazdowa porażka z Chievo i domowe zwycięstwo z Genoą. Potem zespół z Udine przegrał 0-2 z Atalantą, pokonał u siebie 2-0 Cagliari, aby przegrać przed tygodniem, na San Siro 0-1 z Milanem.

Zespół Guidolina zgromadził w ośmiu meczach 10 punktów i jest to zdecydowanie za mało, aby powtórzyć sukces z zeszłego sezonu. Zebretti tracą bowiem do piątego

Interu pięć oczek i chcąc poprawić swoją pozycję w tabeli, muszą zacząć punktować na wyjazdach. Gra na obcym terenie jest piętą Achillesową zespołu, który dwa sezony temu był najlepiej kontrującym zespołem w Serie A. W czterech meczach wyjazdowych Udinese nie zdobyło w tym sezonie punktu, strzelając dwa gole i tracąc siedem. Pod tym względem Zebretti są najgorsi w Serie A, obok Catanii. Zespół nadrabia zdecydowanie na własnym boisku, gdzie pokonał w tym sezonie Parmę, Genoę i Cagliari oraz zremisował z Bologną, jednak owe dziesięć oczek wystarczy obecnie na jedenaste miejsce. Podopieczni Guidolina znajdują się w gronie siedmiu drużyn niepokonanych w tym sezonie na własnym boisku. W czterech meczach na Friuli zdobyli siedem goli i stracili tylko dwa. Drużyna Udinese jest ponadto najdłużej niepokonanych zespołem na własnych śmiecicach w całej Serie A. Zebretti nie przegrali bowiem u siebie od 2 września 2012 roku, gdy w Udine, aż 4-1, wygrał Juventus. Potem, zespół Guidolina zaliczył 18 ligowych spotkań bez przegranej, w poprzednim sezonie, a do tej statystyki dołożył 4 mecze z obecnych rozgrywek. Zebretti nie przegrali więc u siebie od czternastu miesięcy, od 22 meczów. Z nich wygrali 14, a 8 razy podzielili się z rywalami punktami. Romę czeka więc ciężki orzech do zgryzienia.

Giallorossi stawiają się jednak do Udine jako zespół najlepiej spisujący się w tym sezonie na wyjazdach. Zresztą, Roma jest póki co najlepsza w lidze w każdej ze statystyk. Na własnym boisku tylko Giallorossi i Verona wygrały wszystkie spotkania, z kolei na wyjazdach, jedynie zespół Garcii nie stracił punktów, strzelając przy tym dziesięć bramek, a tracąc tylko jednego gola. Komplet punktów po ośmiu kolejkach, 22 zdobyte bramki i jedna stracona, przechodzą jakiegokolwiek przedsezonowe oczekiwania. Kibice na pewno nastawiali się na więcej niż w poprzednich, fatalnych sezonach, jednak to, co robią obecnie Giallorossi, jest wprost nieprawdopodobne. W ostatniej serii spotkań zespół Garcii uciekł na pięć punktów goniącym Napoli i Juventusowi. Z tymi pierwszymi wygrał bezpośrednie spotkanie, z kolei przeciętnie spisujący się ostatnio Bianconeri poległ we Florenzi.

Zespół Romy jest więc obecnie spokojny jeśli chodzi o prowadzenie w tabeli. Oczywiście, w mediach Giallorossich coraz częściej stawia się jako głównego kandydata co mistrzostwa, jednak na takie wnioski jest nadal za wcześnie. O tym wiedzą Garcia i graczka, którzy tonują wciąż euforię. Celem pozostaje nadal walka o awans do europejskich pucharów. Dziś zespół Romy ma za sobą zwycięstwa z przynajmniej trójką bezpośrednich rywali. Do drużyn, które wymieniało się w kontekście batalii o Europę zalicza się Lazio, Inter i Napoli. Zespół Garcii pokonał każdego z tych rywali, nie tracąc nawet bramki. Właśnie znakomita gra w obronie wydaje się sekretem De Sanctisa i spółki. Zespół jest świetnie zorganizowany w grze bez piłki, a golkeeper Giallorossich jest niepokonany od 501 minut. Do klubowego rekordu Pelizzoliego jest wciąż daleko, choć nie jest wykluczone, że z tą defensywą, może zostać pobity. Również sam De Sanctis pokazał w spotkaniu z Napoli, że daje

dużo drużynie. Jego parada w sytuacji sam na sam, gdy piłkę sprzed bramki wybił DeRossi, była być może kluczową dla wyniku spotkania. Meczu, który zespół okupił też niestety dotkliwymi ofiarami.

-

Forma Udinese:

19.10.2013, 8 kolejka Serie A: Milan - UDINESE 1-0

06.10.2013, 7 kolejka Serie A: UDINESE - Cagliari **2-0** (Danilo, Di Natale)

29.09.2013, 6 kolejka Serie A: Atalanta - UDINESE 2-0

24.09.2013, 5 kolejka Serie A: UDINESE - Genoa **1-0** (Di Natale)

21.09.2013, 4 kolejka Serie A: Chievo - UDINESE 2-1 (Maicosuel)

Forma Romy:

18.10.2013, 8 kolejka Serie A: ROMA - Napoli **2-0** (Pjanic **x2**)

06.10.2013, 7 kolejka Serie A: Inter - ROMA **0-3** (Totti **x2**, Florenzi)

29.09.2013, 6 kolejka Serie A: ROMA - Bologna **5-0** (Florenzi, Gervinho **x2**, Benatia, Ljajic)

25.09.2013, 5 kolejka Serie A: Sampdoria - ROMA **0-2** (Benatia, Gervinho)

22.09.2013, 4 kolejka Serie A: ROMA - Lazio **2-0** (Balzaretti, Ljajic)

I tak przez co najmniej miesiąc zespół Romy będzie musiał grać bez Francesco Tottiego. Niektórzy mówią nawet o dwumiesięcznej przerwie i powrocie Il Capitano dopiero tuż przed świętami. Na domiar złego kontuzji w meczu z Napoli doznał również Gervinho, który był motorem napędowym drużyny w ostatnich tygodniach. Rudi Garcia musiał więc popracować w ostatnich tygodniach nad nowymi rozwiązaniami. W ten sposób otwiera się szansa przed Borriello i Ljajicem. Wydaje się, iż pewniejszy występ w niedzielnym meczu jest ten pierwszy. To właśnie na niego będzie grał teraz zespół, a głównym zadaniem byłego gracza Milanu będzie

zgrywnie piłek do kolegów. Jeśli chodzi o trzecie miejsce w ofensywie (pewniakiem na jedną z pozycji jest Florenzi), kandydatami do gry są Ljajic, Marquinho i...Pjanic. Właśnie o Bośniaku, który grywał w trójce atakujących za Zemana, wspomniał, w kontekście braków w ofensywie, na konferencji prasowej, Rudi Garcia. I to właśnie gracz, który zdobył dwie bramki przeciwko Napoli, był próbowany w ofensywnym trio na sobotnim treningu. Takie rozwiązanie spowodowałoby ustawienie Bradleya w środku pola. W międzyczasie do kadry, po kartkowym zawieszeniu, wraca Balzaretti. Zagrożona zawieszeniem jest para środkowych obrońców.

Przypuszczalny skład Udinese:

Brkić

Heurtaux Danilo Naldo

Basta Pinzi Lazzari Silva

Allan

Di Natale Pereyra

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Balzaretti

Pjanic De Rossi Strootman

Florenzi Borriello Ljajic

Kontuzjowani: Destro, Totti, Gervinho

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Castan, Benatia

Poza kadrą: Julio Sergio

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Mauro Bergonzi**, który prowadził do tej pory 11 spotkań ligowych Giallorossich, z których zespół Romy wygrał sześć, a cztery przegrał. Ostatni ligowy mecz prowadził w grudniu zeszłego roku, gdy w mgle, zespół Giallorossich przegrał na wyjeździe z Chievo 0-1. Bergonzi sędziował też, wygrany 3-1, na początku zeszłego sezonu, mecz z Interem. Wspomniany sędzia jest bardzo szczęśliwy dla Romy w Coppa Italia. Z czterech prowadzonych przez niego meczów, Giallorossi wygrali trzy, a jedno zremisowali. W półfinale z zeszłego sezonu wygrali 3-2, na San Siro, z Interem. Bergonzi sędziował 17 meczów z udziałem Udinese (bilans 8zw-4rem-5por). Nigdy w karierze nie sędziował pojedynku obydwu drużyn.
- Udinese nie przegrało u siebie w Serie A od 2 września 2012 roku (1-4 z Juventusem). Od tej pory Zebretti odnieśli na Friuli 14 zwycięstw, a 8-krotnie remisowali,
- na boisku pojawi się jeden z dwójki najczęściej wchodzących z ławki w Serie A (Zieliński – 6 razy, podobnie jak Sansone) i jeden z dwójki najczęściej zmienianych (Florenzi – 7 razy, podobnie jak Rossi z Fiorentiny),
- Udinese nie straciło bramki na własnym boisku od 200 minut, Roma z kolei nie straciła gola ogółem, od 501 minut,
- Roma jest ulubioną ofiarą Antonio Di Natale, który w swojej profesjonalnej karierze strzelił Giallorossim 14 bramek, podobnie jak Sampdorii,
- Udinese jest z kolei ulubioną ofiarą Marco Borriello, który strzelił tej drużynie w karierze 10 bramek,
- napastnik Romy z numerem „88” będzie miał też w niedzielę okazję na 250 występ w Serie A,
- Udinese jest o krok od zdobycia jubileuszowego, tysięcznego punktu ligowego na własnym boisku. Zebretti, w lidze jako jednej grupie, ugrali do tej pory, w historii, na własnych śmieciach, 997 oczek.

Ostatnie spotkania zespołów:

09.03.2013: Udinese – ROMA 1-1 (Muriel – Lamela)

28.10.2012: ROMA – Udinese 2-3 (Lamela **x2** - Domizzi, Di Natale **x2**)

11.04.2012: ROMA – Udinese 3-1 (Osvaldo, Totti, Marquinho – Fernandes)

25.11.2011: Udinese – ROMA 2-0 (Di Natale, Isla)

09.04.2011: Udinese – ROMA 1-2 (Di Natale – Totti **x2**)

Autor: abruzzi